VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 74)**

z dnia 23 maja 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 74)

23 maja 2013 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– poprawkę zgłoszoną w czasie drugiego czytania do projektu uchwały w sprawie ustanowienia 4 czerwca Dniem Wolności i Praw Obywatelskich (druki nr 1281 i 1320).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Sarnecka** i **Joanna Góral** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz M**ichał Baranowski** i **Adam Niewęgłowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Witam serdecznie, dzisiaj już po raz któryś.

W porządku dziennym mamy rozpatrzenie poprawki zgłoszonej w czasie drugiego czytania do projektu uchwały w sprawie ustanowienia 4 czerwca Dniem Wolności i Praw Obywatelskich; to jest tytuł z druku ze sprawozdania Komisji i podczas drugiego czytania Klub SLD zgłosił poprawkę zmieniającą brzmienie uchwały, łącznie z tytułem, ale to już przedstawiciel wnioskodawców scharakteryzuje nam tę propozycję.

Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Kamiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, wysoka Komisjo… Nie wiem, pani przewodnicząca, czy odczytywać całość, bo wszyscy mają ten tekst.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę wskazać istotę zmian.

Poseł Tomasz Kamiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, według nas, dzisiaj na nowo w Polsce zachodzą podziały w społeczeństwie, rozkopywane są nowe rowy podziałów. My oczywiście tego nie chcemy. 4 czerwca był natomiast bardzo ważnym wydarzeniem dla Polski, ale również dla całej Europy. Wtedy były częściowo wolne wybory, bo tylko do Senatu były wolne, tak, jak to jest w historii. A 4 czerwca nie wziął się znikąd. Wziął się z porozumienia strony rządowej ze stroną opozycyjną. Do takiego porozumienia doszło podczas obrad Okrągłego Stołu, podczas tych dyskusji, obrad, które były prowadzone od 6 lutego do 5 kwietnia 1989. To wydarzenie, bezprecedensowe w historii nie tylko Polski, ale i Europy, bo w niektórych krajach nie osiągnięto takiego porozumienia w tamtym czasie pomiędzy władzą a opozycją, np. w Rumunii. W Polsce się to udało.

My chcemy, aby w tym projekcie uchwały… Nasza propozycja zmian nie burzy treści, tylko chcemy zawrzeć myśl, że 4 czerwca był wynikiem obrad Okrągłego Stołu i chcemy, aby w tej uchwale wybrzmiało słowo „porozumienie" narodowe, porozumienie ponad podziałami politycznymi, bo wtedy takie podziały były. Tylko przypomnę, że w obradach Okrągłego Stołu uczestniczyły takie osoby, jak Zbigniew Bujak, Bronisław Geremek, Jacek Kuroń, Tadeusz Mazowiecki, wiele innych nazwisk, a w powołanych trzech podgrupach czy też zespołach brali również udział śp. Lech Kaczyński i Jarosław Kaczyński. Ze strony rządowej cała gama nazwisk reprezentujących tamten dawny ustrój.

I chcemy, aby w tej uchwale, ważnej uchwale, w której mówimy… bo nasz projekt zmiany również mówi o 4 czerwca. Chcemy, aby wybrzmiało to tak trudne do osiągnięcia dzisiaj porozumienie narodowe.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, jeśli pan pozwoli, to jako jedna z wnioskodawców tej uchwały, która się ostatecznie znalazła w sprawozdaniu Komisji Kultury i Środków Przekazu, a także – nie ma powodu się nie przyznawać – współautorka co najmniej treści tej uchwały, chcę powiedzieć tak. Każdy z nas może mieć własny, indywidualny osąd tego, co działo się 4 czerwca, co działo się po 4 czerwca, co znalazło odbicie chociażby w dzisiejszej debacie. Ta data, jak się dalej polska rzeczywistość rozwija, budziła w różnych klubach różne skojarzenia.

Przy szacunku natomiast do takiej doktryny, którą tutaj zwłaszcza posłowie SLD posługują się – że Sejm nie jest od jakichś historycznych ocen czy osądów, czy komentowania, że może przyznać fakt – ta uchwała nasza została napisana tak, by zawierała pole maksymalnego kompromisu. Bo to nie jest jedna z wielu okolicznościowych uchwał. Chcemy, by wszedł do kalendarza 4 czerwca jako Dzień Wolności i Praw Obywatelskich. O tych prawach bardzo obszernie – dlaczego tak właśnie – była mowa w uzasadnieniu.

Nie oceniamy. Z wszelkich formacji wymieniliśmy „Solidarność”, no bo już też nie jesteśmy od przemilczania najbardziej oczywistych faktów. Było to zwycięstwo „Solidarności”, i to wiemy. Reszty tu nie ma. Nie ma nazw, z kim, gdzie, jak. Chcę też panu powiedzieć, bo przecież nie każdy musi się akurat interesować tą problematyką, że zarówno Okrągły Stół, jak i porozumienie Okrągłego Stołu budzą dzisiaj emocje. Taka jest prawda. We mnie nie, czy może we mnie pozytywne. A chcieliśmy ograniczyć się celowo do takich treści, co do których zresztą, jak dowiodła debata, wszystkie kluby, wszystkie poza państwa poprawką, powiedziały, że będą za nimi, za tą uchwała głosować. Czyli udało nam się coś, co tu się rzadko udaje.

Powtarzam: ocenę późniejszych czasów, czy nawet wcześniejszych, zostawmy. Dajmy wszystkim Polakom, wszystkim – zarówno tym, którzy państwa wspierają, jak i tym, którzy chcieliby państwa zwalczać, bo jest demokracja i różne ugrupowania mają różnych zwolenników – poczucie, że wtedy właśnie, na co zwracano również uwagę w debacie, po prostu najwięcej Polaków jak do tej pory w historii powojennej poszło do wyborów. I to jest uchwała dla nich. Oni się nie muszą specjalnie zastanawiać czy wtedy nie musieli się zastanawiać, czy do końca im się ta „Solidarność” podobała czy nie, czy ta władza była dobra czy nie, czy następowała ta transformacja, jak piszecie państwo tutaj: od totalitaryzmu do demokracji III Rzeczypospolitej.

Moim zdaniem, to niewiele przynosi. Jeżeli macie państwo jakiś… Być może, 4 czerwca byłby dobrym dniem, by wspomnieć o porozumieniu, tylko że, tak naprawdę, chyba nie do końca to było czy jest porozumienie. Nie to jest istotą. Istotą jest to, że Polacy, wszyscy Polacy, wszyscy, ci, co chodzą teraz do wyborów czy nie chodzą, wszyscy mają wiedzieć, że 4 czerwca 1989 roku w Polsce zdarzyło się coś naprawdę wielkiego. Naprawdę wielkiego. Zarówno ci, którzy głosowali na tę listę krajową, jak i ci, którzy głosowali na listę komitetów obywatelskich, po prostu poszli, bo uwierzyli, że mają iść i że kartka wyborcza coś znaczy.

Dlatego nie mogę tu specjalnie ani do jakichś sformułowań, ani do intencji państwa mieć zastrzeżeń. Chcę tylko powiedzieć, że staraliśmy się o trochę inną uchwałę, licząc na to, że ta trochę inna uchwała nikogo nie wynosi i nikogo nie dołuje. Że to jest taka uchwała, którą spokojnie cały Sejm, właśnie bez sporów, może przyjąć, może powiedzieć: „Tak, Polacy, mamy taki dzień – 4 czerwca, wszyscy. Gdzie dzisiaj jesteśmy – nieważne, gdzie się dzisiaj zbieramy – nieważne. Wtedy dokonaliśmy jako obywatele bardzo ważnej rzeczy”. Inne okazje są… Słuchałam pana wystąpienia, specjalnie słuchałam całej debaty. Oczywiście, być może pamiętamy, kiedy powstał Trybunał Konstytucyjny, kiedy ustanowiono Rzecznika Praw Obywatelskich; to jest do pamiętania. I to jest jakiś tam… Nie wiem, ci, którzy zajmują się gospodarką, będą mówili o ustawie Wilczka i będą mówili, że to dopiero była dobra ustawa dla swobody gospodarczej. Każdy ma jakieś inne odwo-

łanie. Zostawmy tego 4 czerwca w spokoju i pozwólmy nam wszystkim uznać, że chcemy, aby to był dzień, w który wszyscy przynajmniej zaczną się do siebie uśmiechać. O, tak bym to ujęła. I takie jest moje zdanie.

I właściwie na zakończenie, choć jest mi przykro, chciałabym poddać pod głosowanie wniosek o odrzucenie tego państwa projektu, bo wszyscy, którzy zabierali głos tam, w tej sali, wszyscy od Solidarnej Polski po Ruch Palikota, mówili, że będą popierać to, co otrzymali w sprawozdaniu.

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać glos? Bardzo proszę, pan poseł Łopiński.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Chciałbym zapytać, czy pan poseł nie wycofałby tej poprawki.

Poseł Tomasz Kamiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Nie, nie wycofuję tej poprawki, bo, według mnie, w tej poprawce jest utrzymany 4 czerwca jako ważny dzień w historii Rzeczypospolitej, a, pani przewodnicząca, żeby był uśmiech, musi być porozumienie, bez porozumienia często trudno o uśmiech. Nie wycofuję poprawki.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Czy ja mogę coś powiedzieć?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Moim zdaniem, przejdźmy do głosowania, bo ta argumentacja jest życiowa i naprawdę chciałbym przekonać kolegów z SLD, że to jest wynik jakiegoś kompromisu i żeby się nie czuli urażeni. Nie podejrzewam, by ktokolwiek z nas mógł przyjąć tę poprawkę. W związku z tym przejdźmy do porządku dziennego, czyli do tego, co pani przewodnicząca proponuje.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo serdecznie panu przewodniczącemu dziękuję.

Dobrze. W takim razie poddaję pod głosowanie wniosek o odrzucenie tej poprawki.

Kto z pan i panów posłów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Poprawka została odrzucona. Namawiam pana posła, żeby, rozmawiając ze swoimi kolegami klubowymi – bo dzisiaj nikogo nie ma z SLD na posiedzeniu Komisji – jednak powiedział, że to nie jest żadna zła wola, tylko lepiej będzie, gdy cały Sejm przyjmie tę uchwałę.

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Kamiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, oczywiście, my nie dostrzegamy żadnej złej woli. Takie jest stanowisko Komisji, które cenimy.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Pan poseł zauważa, że jeżeli uchwała przeszła jednogłośnie, to znaczy, iż w protokołach będzie, że wszyscy za nią byli. A mamy tu członków SLD w Komisji.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, proszę państwa. Zamykam posiedzenie. Mam nadzieję, że uda nam się jutro przyjąć uchwałę.

Głos z sali:

Pani przewodnicząca, przepraszam. Sprawozdawcę trzeba jeszcze wybrać.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

No właśnie, tak. Przepraszam. Mamy sprawozdawcę, bo pozostaje ten sam tekst. Gdybyśmy coś zmieniali, to może by trzeba było zmienić sprawozdawcę.